

Przedbórz, dnia 21 listopada 2018 roku

Radna Alicja Ocimek

**Wystąpienie na I Sesji Rady Miejskiej w Przedborzu w dniu
21.11.2018 roku**

Panie Przewodniczący Seniorze, *POZOSTALI RADNI, SZANOWNI PAŃSTWO*

Dopiero co, złożyliśmy ślubowanie. Ślubowaliśmy **"Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej ..."**. i ja właśnie o tym.

Nowa kadencja stwarza okazję do zmiany dotychczasowej – złej praktyki działania Rady Miejskiej w Przedborzu. Pierwsza sesja w nowej kadencji, to może nie najlepsza okazja do podniesienia kwestii łamania prawa przez organ, który prawo stanowi – choć tylko lokalne ale też jest organem kontrolnym władzy wykonawczej w Gminie – ale kiedy będzie lepsza, jak nie dzisiaj.

W naszym samorządzie gminnym mamy sytuację, która wymaga refleksji radnych. Jest faktem poza sporem, że w Przedborzu doszło do patologii. Rada Miejska została zdominowana przez organ wykonawczy i to w sposób kompromitujący radnych. Z poprzedniej Rady, w dzisiejszej Radzie zasiada aż 8 radnych, w tym ja. Na szczęście jest 7 nowicjuszy (w tym jeden nie tak do końca – radny Kieruzal). I zwracam się do tych „starych” i do tych „nowych” - nie wchodźmy w stare buty, bo to do niczego dobrego nie doprowadzi.

Nie dajmy się podzielić na tych od Naczyńskiego i tych rzekomo przeciwko Naczyńskiemu.

Takiego podziału być nie powinno i być nie może, jeżeli mamy odbudować pozycję Rady i zdobyć zaufanie mieszkańców. Jeżeli przyjąć fałszywe założenie, że burmistrz (niezależnie od tego kto nim

jest) jest geniuszem (choć to nie jest nawet teoretycznie możliwe i nie jest prawdziwe), to potencjał intelektualny i doświadczenie 15 radnych nie może być nie dostrzegane i ignorowane.

Pamiętając o tym, że **radni są przedstawicielami suwerena** czyli społeczności Gminy Przedbórz.

Stąd moje sugestie a nawet wniosek.

Spotkajmy się przed uruchomieniem procesu wdrażania „uchwał wynikający z u.s.g.” i porozmawiajmy, wymieńmy poglądy, bowiem każdy radny ma swój punkt widzenia na wizję działania rady. Każdy powinien zostać wysłuchany jako 1/15 Rady. A nie może być tak jak dotychczas, że reżyser przedstawienia (burmistrz) pod nazwą sesja rady w zaciszu domowym pisze jej scenariusz, nawet nie stwarzając pozorów, że jest tak jak powinno być.

Mamy szczególną sytuację stworzoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 9 listopada 2018 roku.

Burmistrzem na dzień dzisiejszy (jeszcze elektem) jest Miłosz Naczyński. Czy będzie nim do 2023 roku? Nie wiem. Wiem jaki jest nieprawomocny wyrok. Nie zgaduję, czym to się skończy. Ale rozum nie wyklucza, że odbędą się nowe wybory burmistrza, które poprzedzi komisaryczny zarząd. Nie wiem, jak u pozostałych radnych ale we mnie ta sytuacja wywołuje potrzebę szczególnego wyostrenia uwagi na przebieg początków funkcjonowania nowej Rady. Posunę się do tego, że w tej nadzwyczajnej i szczególnej sytuacji, to Rada powinna przejąć inicjatywę.

Nie czekając na rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w sprawie wyroku z 9 listopada niezbędne jest podjęcie przez Radę działań porządkujących, które doprowadzą do sytuacji, w której **Rada będzie naprawdę Radą**, żebyśmy mieli coś do powiedzenia nawet w sprawach organizacyjnych.

A jak powinno być w cywilizowanej Gminie. Radni na zamkniętym spotkaniu organizacyjnym ustalają między sobą (bez udziału innych osób) jaki dzień tygodnia ICH ZDANIEM najlepiej im odpowiada na odbywanie sesji. Przecież radni też mają plany i swoje obowiązki. Wiedząc z doświadczenia, że w roku było około 12 sesji, czyli jedna sesja w miesiącu, ustalają w który konkretnie dniu miesiąca sesje odbywać się będą (na przykład w trzeci wtorek miesiąca). I wszystko jasne. Dla radnych, dla burmistrza ale przede wszystkim dla MIESZKAŃCÓW.

I to tyle. Poza jednym. Jestem 1/15 rady Miejskiej w Przedborzu. Radną „po ośmioletnich przejściach”. I deklaruję, że zrobię wszystko aby kadencja Rady Miejskiej w Przedborzu nie była powtórką z dwóch moich ostatnich kadencji.

Aliza Ocimel